

**XXXVII SESJA
RADY MIEJSKIEJ
W WOŁOMINIE
IV KADENCJI**

14 listopada 2005 r.

**Protokół Nr XXXVII/2005 z sesji Rady Miejskiej w Wołominie
z dnia 14 listopada 2005 roku**

Radnych ogółem - 21

Radnych obecnych na sesji - 20 (nieobecny radny Andrzej Lipa)

Listy obecności radnych, Przewodniczących Rad Osiedlowych i Sołtysów stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu..

Stwierdziwszy quorum (na sali obecnych jest 17 radnych – nieobecni radni to: Krzysztof Kuc, Stefan Perzanowski, Andrzej Lipa, Grzegorz Wajs) Przewodniczący Rady Miejskiej w Wołominie Zygmunt Nieznański otworzył XXXVII sesję Rady Miejskiej w dniu 14 listopada 2005 roku o godz. 15.05

Pkt 1

Na sekretarza obrad został wybrany radny Czesław Sitarz w głosowaniu jawnym za – 17 głosów , przeciw -0, wstrz. - 0

Pkt 2

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Nieznański odczytał porządek obrad przesłany radnym wraz z zawiadomieniem o terminie sesji. Stanowi on załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu. Sesja została zwołana w trybie art. 20 ust 3 ustawy o samorządzie gminnym tj, w ciągu 7 dni od złożenia wniosku przez grupę radnych ($\frac{1}{4}$ ustawowego składu Rady.) Przedstawiony porządek obrad był zgodny ze złożonym wnioskiem.

Pkt 3

Zygmunt Nieznański – Przewodniczący Rady Miejskiej

Odczytał otrzymany wniosek grupy radnych o zwołanie sesji wraz z proponowanym porządkiem obrad i projektem uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli dotyczącej przetargu nieograniczonego na wykonanie map do celów prawnych na terenie Wołomina, znak sprawy RZ-3410/36/05 (Treść wniosku wraz z załącznikami stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.)

Radni otrzymali różne materiały mające na celu przybliżenie tematu. Materiały te Przewodniczący otrzymał od Burmistrza Wołomina (załącznik Nr 4) i od radnego Krzysztofa Gawkowskiego – jednego z wnioskodawców. (załącznik Nr 5)

Przewodniczący odczytał również pismo otrzymane od radnego Romana Waszczuka z wnioskiem o przerwanie toczącej się sesji (Treść wniosku stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu)

Przewodniczący Rady nie zgodził się z zarzutem iż niedopełnił obowiązku opiniowania uchwał kierowanych na sesję. Wyjaśnił, że zlecenie przez Radę Miejską przeprowadzenie kontroli przez Komisję Rewizyjną nie wymaga opiniowania przez komisję i Rada może zlecić kontrolę bezpośrednio na sesji.

Na sesję przybyli radni Stefan Perzanowski i Krzysztof Kuc g. 15.25

Czesław Sitarz – radny

Zwrócił uwagę radnemu Romanowi Waszczukowi by przestał przywoływać radnych do wiary Rzymskokatolickiej lub jakiejś innej. Każdy wie kiedy ma się modlić a nie tańcować. Radny Waszczuk na koniec każdego swojego wystąpienia od czci i wiary odżegnuje

radnych. Najpierw radny przekazuje informację a potem przeprasza. Takie wystąpienia na sesji Rady Miejskiej nie są potrzebne. Gdy się z tego zrezygnuje to wszyscy będą się lepiej czuli „bo każdy wie jak nieść swój krzyż”. Każdy wie jak postępował, jak postępuje i co ma jeszcze do zrobienia w swoim życiu.

Zwrócił się do radnego Romana Waszczuka, aby był na tyle odważny i wymienił z imienia i nazwiska tych wspomnianych w swoim piśmie radnych, do których trojga radnych nie ma zaufania bo są stronnicy w swoim postępowaniu. Czesław Sitarz powiedział, że do tej pory nie stało się tak, by decyzje, które podejmuje Komisja Rewizyjna nie były głosowane. Zawsze jest przeprowadzane głosowanie i jak do tej pory żaden z członków Komisji Rewizyjnej nie wniósł „Votum separatum” lub zdania odmiennego.

Roman Waszczuk – radny

Nie wdając się w dyskusję z radnym Czesławem Sitarzem, powiedział, że doskonale wiadomo, którzy z członków Komisji Rewizyjnej podpisali się pod wnioskiem. Wniosek został podpisany m.in. przez radnych Henrykę Żabik, Stefana Perzanowskiego i Krzysztofa Gawkowskiego - członków Komisji Rewizyjnej. Jego zdaniem te osoby nie będą obiektywne jeśli chodzi o niektóre sprawy. Radny uważał również, że Komisja Rewizyjna powinna współdziałać z inną komisją. Uważał również, że niewielu radnych jest w stanie zorientować się w jedenastu aktach spraw o które poprosił radny Krzysztof Gawkowski. Jego zdaniem to powinni przeanalizować fachowcy.

Jeżeli radny Czesław Sitarz jego wypowiedziami jest obrażony to go radny Roman Waszczuk przeprosił. Jednak radni są dla ludzi. A to różnie wygląda. Jeśli się mówi to należy dbać o ludzi i o biedotę.

Wiadomo jest ta nadzwyczajnie zwołana sesja kosztuje 11 220 zł. Jeśli radni są tak uczciwi to radny postawił wniosek formalny by obniżyć o 50% diety za sesję i posiedzenia komisji. Wtedy będzie można pracować społecznie dla dobra obywateli. Zaoszczędzone pieniądze należy przeznaczyć dla dzieci, które nie mają co jeść na dożywianie w szkołach.

Zygmunt Nieznanski – Przewodniczący Rady

To ile sesja kosztuje to wszyscy wiedzą. Na ten cel Rada ma przeznaczone środki. Przez poprzednie trzy lata sesje odbywały się planowo i nie było nadużywania. W innych gminach to co druga sesja jest zwoływana w trybie art 20 pkt 3 przez Burmistrzów czy grupę radnych. Dopiero po trzech latach została zwołana sesja w trybie nadzwyczajnym. Nie powinno się więc robić żadnych aluzji ile to kosztuje. Radni po to są by się zwoływali i prowadzili dyskusje i obrady.

Jeżeli zaś chodzi o wniosek radnego Romana Waszczuka by przerwać sesję, to Przewodniczący Rady uważał go za niezasadny, szczególnie na początku sesji. Jeżeli po odbytej dyskusji temat nie zostanie wyczerpany a radni nie będą mieli odpowiednich materiałów do tej dyskusji. Na początku sesji nie jest wiadomo jak będzie przebiegała dyskusja.

Krzysztof Gawkowski – radny

Odnosił się do słów radnego Romana Waszczuka, który stwierdził, że opinie Komisji Rewizyjnej mogą być nierzetelne. Zapytał więc na jakiej podstawie takie twierdzenie wysnuł radny Roman Waszczuk? Pomimo przeprosin i odwołania się do słów Ojca Świętego radny Krzysztof Gawkowski nie chciał przyjąć takich przeprosin, skoro na samym początku został powołany, jako ten, który może świadczyć o nierzetelności. Prosił więc o wyjaśnienie co ktoś miał na myśli wypowiadając takie stwierdzenia, bo on czuje się obrażony. Skoro radny Roman Waszczuk używa takich słów to przeprasza na koniec,

powinien powiedzieć na koniec dlaczego uważa, że tych troje radnych świadczy o nierzetelnej pracy Komisji Rewizyjnej.

Odnosząc się do przeprosin i do wypowiedzianych przez radnego Romana Waszczuka słów Ojca Świętego Jana Pawła II, to prosił aby na sesji, która jest zwołana w konkretnym celu, nie odwoływać się do pieniędzy, do tego, że radni są dla ludzi i, że mają im służyć. Sesja została zwołana w konkretnym celu, mając na uwadze dobro ogółu, by stwierdzić czy pieniądze będące kwestią tego przetargu, w jakimś stopniu nie zostały niesłusznie wydane. Być może można było uzyskać niższą cenę. Radny zapytał więc, jak można stawiać zarzut niepotrzebnego zwołania sesji z art. 20 ust 3 o samorządzie gminnym ?

Zygmunt Nieznański – Przewodniczący Rady

Przypomniał, że obrady powinny się toczyć w temacie pkt 3 porządku obrad. Jak w trakcie obrad będą wynikać tematy inne to będzie się dyskutować.

Marek Górski – radny

Jeżeli tocząca sesja ma za zadanie by radni sobie wzajemnie wytykać, to dyskusja idzie w dobrym kierunku. Radny Roman Waszczuk dużo powiedział, ale pewne zarzuty należy podparć pewnymi dokumentami lub je umotywować. Radny przyznał radnym twierdzącym, że tocząca sesja nie przyniesie żadnego efektu. Rozpoczęto od sprawy dotyczącej przetargu na wykonanie podziału geodezyjnego. Wiadomo jest, że sprawa jest w Zarządzie zamówień publicznych i do dnia dzisiejszego opinii po zbadaniu sprawy nie ma. Radny zapytał czy jako rada czy też jako komisja Rewizyjna radni są ponad Zarządem Zamówień Publicznych i bez ich opinii można dyskutować na temat prawidłowości przeprowadzenia tego przetargu. Jeżeli w opinii będzie stwierdzenie, że jest tam niedopełnienie przepisów ustawy o finansach publicznych czy ustawy o zamówieniach publicznych czy o źle niesporządzonych specyfikacjach, wtedy można dyskutować i wnioskować by jakieś skutki to wywołało. Dobrze jest, że ktoś nad tym czuwa by nie były zaniedbane jakieś procedury i być może zostały niepotrzebnie wydane pieniądze. Radny nawet cieszył się, że Pan Rafał Pazio napisał o tym artykuł i wzbudził zainteresowanie sprawą. Jednak nie należy robić przedstawienia i nie należy szukać poklasku bo zaraz zacznie się odwoływanie do tego, że ktoś robi sobie kampanie wyborczą lub, że ktoś nie zna sprawy a zaczyna politykę lokalną. należy się zastanowić czy ta sesja ma sens. Jeżeli jednak została rozpoczęta to należy najpierw ustalić co chce się omówić, i jak ta dyskusja ma wyglądać. Zdaniem radnego obecni nie są do dyskusji przygotowani i nie mają do tego materiałów.

Marek Stroczkowski – radny

Przypomniał, że radny Roman Waszczuk zgłosił wniosek formalny, tzn. prosił o obniżenie diet o 50%. Prosił więc o przegłosowanie tego wniosku.

Krystyna Michałowska – Radca Prawny Urzędu

Wyjaśniła, że są ustalone diety i one się radnym należą. Natomiast czy radni się ich zrzekną i co z nimi robią to należy do indywidualnej decyzji każdego radnego. Jednak został jeszcze zgłoszony inny wniosek formalny, który podlega pod głosowanie. Był to wniosek o przerwanie sesji do określonego czasu tzn. Do uzyskania opinii kompetentnego urzędu, który bada sprawę.

Henryka Żabik – radna

W związku z tym, że jej nazwisko było wielokrotnie przytaczane, powiedziała radnemu Romanowi Waszczukowi, że czuje się obrażona a ten radnemu powiedział, że nie jest

on osobą od której mogłaby się uczyć. Radna nie chciała brać udziału w dyskusji na ten temat bo nie o to chodzi. Przykro jest jej również, że radny Roiman Waszczuk nie ma do niej zaufania jako do członka Komisji Rewizyjnej. Ma jednak nadzieję, że skoro wyborcy jej zaufali to nadal będą jej udać. Powiedziała, że sesja została zwołana w pewnym określonym celu i nie służy ona propagandzie czy kampanii wyborczej na którą niektórzy radni chcą sprowadzić dyskusję. Jest konkretna sprawa i radni chcą się dowiedzieć jakie były okoliczności tej sprawy. Radni są w posiadaniu opinii Urzędu Zamówień Publicznych. Radnej nie jest trudno zajrzeć do warunków specyfikacji, zajrzeć do ustawy i można mieć własne zdanie na ten temat. Jeżeli są jakieś wątpliwości to należy je wyjaśniać.

Radna powiedziała, że sesja jest dlatego, że wielokrotnie się zdarzało, że Przewodniczący Rady, przed sesją, zwracał się do Burmistrza Wołomina z prośbą o wyjaśnienie sprawy i udzielenie odpowiedzi na najbliższej sesji. Pomimo, że do sesji było 14 dni czy 10 to odpowiedzi Burmistrza nie było. Tak było np. W sprawie Pani Zarębskiej. W dniu 17 października Przewodniczący Rady skierował pismo do Burmistrza o wyjaśnienie sprawy i o przedstawienie na najbliższej sesji. Kolejna sesja była 27 października a wyjaśnień nie było.

Krzysztof Gawkowski – radny

Wracając do wniosku, który postawił radny Roman Waszczuk i odnosząc się do słów radnego Marka Górskiego, że brak jest informacji, które mogły by pozwolić na procedowanie w tej sprawie stwierdził, że w czwartek w rozmowie telefonicznej Anita Elżanowska – Dyrektor Departamentu Kontroli Zamówień Publicznych, na pytanie dotyczące słuszności i skuteczności toczącej się sesji, odpowiedziała, że Rada jest na najbardziej słusznej drodze, a to dlatego iż jedynie Rada może badać sprawę pod względem gospodarności. To Rada musi zlecić Komisji Rewizyjnej wyjaśnienie sprawy, by Komisja Rewizyjna mogła wystąpić z wnioskiem o zbadanie sprawy przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Która to jako jedyna instytucja może badać sprawę pod względem gospodarności. Dlatego radny prosił wszystkich, skoro przedstawione były zdania radnego Romana Waszczuka i jego, o podjęcie słusznej decyzji, gdyż nie ulega wątpliwości, iż procedowanie sesji nie może być podważone z powodu braku dokumentów. Radni otrzymali dokumentację dotyczącą specyfikacji istotnych warunków zamówienia dotyczących powyższej sprawy oraz radni otrzymali informację od Powiatowego Stowarzyszenia Geodetów jak i odpowiedź burmistrza Wołomina. Radni otrzymali również wyciąg ze strony internetowej informujący o ogłoszeniu przetargu nieograniczonego wraz z warunkami tego przetargu.

Zygmunt Nieznański – Przewodniczący Rady Miejskiej

Odczytał § 23 ust 2 i 3 Statutu Gminy Wołomin na podstawie , którego radny Roman Waszczuk wnioskował o przerwanie sesji. W myśl tego paragrafu „Na wniosek Przewodniczącego obrad bądź radnego, Rada może postanowić o przerwaniu sesji i kontynuowaniu obrad w innym wyznaczonym terminie na kolejnym posiedzeniu tej samej sesji.” oraz „O przerwaniu sesji w trybie przewidzianym w ust 2 Rada może postanowić w szczególności ze względu na niemożliwość wyczerpania porządku obrad lub konieczność jego rozszerzenia, potrzebę uzyskania dodatkowych materiałów lub inne nieprzewidziane przeszkody, uniemożliwiające Radzie właściwe obradowanie lub podjęcie uchwał”. Jego zdaniem na tym etapie realizacji porządku obrad nie wiadomo jeszcze czy porządek obrad będzie wyczerpany czy też nie. Uważał, że wiele do sprawy wniosłaby informacja o wynikach kontroli omawianego zamówienia publicznego. Wtedy można by było kontynuować sesję. Jednak nie wiadomo kiedy te wyniki kontroli będą i kiedy mogłaby odbyć się ta druga część sesji.

Krystyna Michałowska – Radca Prawny Urzędu

wyjaśniła, że sesja może być przerwana a wyznacznikiem terminu jej wznowienia może być konkretna data lub jakieś zdarzenie. W tym przypadku takim zdarzeniem mogłoby być otrzymanie wyników kontroli z Urzędu Zamówień Publicznych. Uważała również, że wniosek radnego Romana Waszczuka jest wnioskiem formalnym i należy go przegłosować.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wniosek radnego Romana Waszczuka w sprawie przerwania sesji i odbycie jej w innym terminie.

Wniosek nie został przyjęty przez radnych, którzy swoje zdanie wyrazili w głosowaniu jawnym za wnioskiem głosowało 8 radnych, przeciw -12, wstrz. 0

Krzysztof Gawkowski – radny

Jako jedna z osób wnioskujących o zwołanie sesji zabrał głos na temat zawarty w pkt. 3 porządku obrad. W Specyfikacji Istotnych warunków zamówienia, dokumencie jaki mogli otrzymać przystępujący do przetargu na wykonanie usługi sporządzenie map do celów prawnych oraz wykonanie map z projektem podziału wskazanych nieruchomości jest informacja, że zamawiający nie dopuszcza możliwości zlecenia przez wykonawcę jakichkolwiek robót podwykonawcom, że dopuszcza się do udziału w przetargu tylko te firmy, które wykażą się, że prowadzą działalność przynajmniej od trzech lat, wykażą się że zatrudniają personel mający odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia wymagane do wykonania zamówienia w ilości minimum 15 osób, poświadczenia wiarygodności finansowej. Natomiast na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w informacji o ogłoszeniu przetargu są inne zapisy określające jakimi kryteriami będzie się kierował zamawiający przy ocenie złożonych ofert: Dlatego radny zapytał Burmistrza: *Dlaczego na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wołominie w dokumentacji dot. Przetargu znak sprawy RZ-3410/36/05 są inne zapisy niż użyte w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia dotyczące kryterium jakimi kierował się będzie zamawiający przy wyborze ofert.*

Departament Kontroli Urzędu zamówień Publicznych w piśmie z dnia 19.10.2005 roku stwierdza, że W myśl art 91 ust 2 ustawy Prawo zamówień publicznych kryteriami oceny ofert może być cena lub inne kryteria, które mogą odnosić się wyłącznie do przedmiotu zamówienia. Zgodnie z ust 3 tego art. Kryteria oceny ofert nie mogą dotyczyć właściwości wykonawcy a w szczególności jego wiarygodności ekonomicznej, technicznej i finansowej. Przepis ten stanowi więc zakaz stosowania przy ocenie ofert kryteriów o charakterze podmiotowym. Zatem zapisanie w istotnych warunkach zamówienia jako kryterium ocen ofert kryterium dotyczącego właściwości wykonawcy (wiarygodność finansowa) jest rażącym naruszeniem ustawy. Umowa zawarta w wyniku tego postępowania jest nieważna. Postępowanie obarczone wadą uniemożliwiającą zawarcie ważnej umowy powinno zostać unieważnione a zaniechanie tego obowiązku stanowi naruszenie art.93 ust 1 pkt 7 wyżej cytowanej ustawy. Radny zapytał więc: *Co spowodowało użycie w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia do oceny przetargu kryterium wiarygodności finansowej i jaki ono miało cel skoro w pkt. 8.2 SIWZ wymagane było oświadczenie, o spełnieniu wymogów art 22 ust 1 ustawy Prawo zamówień publicznych.*

W specyfikacji postawiono również wymóg wykazania się zatrudnieniem na umowę o pracę minimum 15 osób. Taki wymóg znacznie ogranicza konkurencję, a więc narusza jedną z podstawowych zasad udzielania zamówienia publicznego – zasadę uczciwej konkurencji określoną w art. 7 ust 1 ustawy.

W celu potwierdzenia, że wykonawca posiada niezbędną wiedzę i doświadczenie, zamawiający może żądać wykazu wykonanych w okresie ostatnich trzech lat dostaw lub

usług, a jeżeli okres prowadzenia działalności jest krótszy, to w faktycznym okresie prowadzenia działalności z podaniem ich wartości, przedmiotu, dat wykonania i odbiorców oraz załączenia dokumentów potwierdzających, że dostawy te czy usługi zostały wykonane należycie. Urząd Miejski jako zamawiający w omawianym zamówieniu publicznym wymagając wykazania 5 usług porównywalnych z przedmiotem zamówienia, wykonanych w okresie 3 lat, nie dopuścił do złożenia ofert przez wykonawcę który swoją działalność prowadzi przez okres krótszy niż 3 lata. W opinii Urzędu Zamówień Publicznych zapisy specyfikacji, uniemożliwiające udział w postępowaniu wykonawcom, którzy prowadzą działalność przez okres krótszy niż 3 lata naruszają uczciwą konkurencję a więc zawarte w ustawie zasady udzielania zamówienia. Dlatego radny zapytał Burmistrza: *Dlaczego w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia w pkt 8.3 zapisano, iż wymaga się wykazu wykonanych 5 porównywalnych do przedmiotu zamówienia robót w okresie 3 ostatnich lat skoro takie zapisy są naruszeniem zasady uczciwej konkurencji wyrażonej w art. 7 ust 1 i art. 22 ust 2 ustawy Prawo zamówień publicznych?*

W piśmie z dnia 5 września 2005 roku Stowarzyszenie Geodetów Powiatu Wołomińskiego zwróciło się do Burmistrza z prośbą o odwołanie zaplanowanego na dzień 7 września 2005 roku przetargu na wymienione w SIEZ prace geodezyjne, ustalenie nowych warunków przetargu, umożliwiających przystąpienie do niego szerszego grona wykonawców. Radny Krzysztof Gawkowski zapytał więc: *Dlaczego Burmistrz Wołomina Jerzy Mikulski w piśmie do Stowarzyszenia Geodetów Powiatu Wołomińskiego z dnia 06.09.2005 r. Pisze, iż odwołanie zaplanowanego na dzień 7.09.2005 roku przetargu nieograniczonego na wykonanie map do celów prawnych na terenie Gminy Wołomin nie jest możliwe ze względu na obowiązujące przepisy prawne, a określenie kryteriów dla uczestników przetargu wynikało z dużego zakresu prac oraz krótkiego terminu wykonania zamówienia, skoro art. 93 ust 1 pkt 7 ustawy zamówień publicznych jasno wskazuje, iż postępowanie o zamówienie publiczne obarczone wadą uniemożliwiającą zawarcie umowy powinno zostać unieważnione ?*

O odpowiedź na zadane pytania radny poprosił Burmistrza Wołomina jako organizatora przetargu.

Kenryka Żabik – radna

Zapoznała się z treścią odpowiedzi Burmistrza Wołomina do redaktora dwutygodnika „FAKTY”. W odpowiedzi tej zawarta jest informacja, iż pomimo zawarcia w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, dwóch istotnych kryteriów którym miały podlegać oferty, tj, kryterium ceny i kryterium wiarygodności ekonomicznej, że względu na to, iż to drugie kryterium okazało się błędne, przy ocenie ofert wzięto pod uwagę jedynie kryterium ceny, nie biorąc pod uwagę kryterium błędnego. Radna zapytała się więc jak to się ma do art. 38 ust 5: ustawy: o zamówieniach publicznych tj.; „ Modyfikacja treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia nie może dotyczyć kryteriów oceny oferty, z zastrzeżeniem art. 58 tej ustawy, a także warunków udziału w postępowaniu oraz sposobu oceny ich spełnienia”? Radna zapytała więc dlaczego Burmistrz nie unieważnił przetargu gdy stwierdził naruszenie ustawy ?

Jerzy Mikulski - Burmistrz Wołomina

Na pytania postawione przez radnych Krzysztofa Gawkowskiego i Henrykę Żabik odpowie gdy je otrzyma na piśmie by móc się do nich merytorycznie. Poprosił Krzysztofa Antczaka - Zastępcę Burmistrza o omówienie problemu przetargu na sporządzenie map do celów prawnych z wykazaniem nieruchomości zajętych pod ul. Lwowską i ul. Parkową w Wołominie oraz wykonanie map z projektem podziału nieruchomości.

Krzysztof Antczak - Zastępca Burmistrza Wołomina

Wyjaśnił, że omawiany przetarg obejmował wykonanie map do celów prawnych, a nie do celów projektowych, z wydzieleniem gruntów zajętych pod ulice oraz przewidzianych do wykupu pod planowane ulice. Dokumentacja ta jest niezbędna do uzyskania przez Gminę tytułów własności dróg wymienionych w dokumentacji przetargowej. W drogach tych będzie prowadzone uzbrojenie inżynierskie w ramach funduszy unijnych, w związku z czym z chwilą rozpoczęcia inwestycji Gmina musi legitymować się tytułem własności do terenów na których zamierza inwestować. W związku z inwestycjami z udziałem Funduszu Spójności UE regulacją zostanie objętych 119 ulic z terenu miasta i gminy Wołomin. Jest to dla gminy sprawa priorytetowa.

Zakres robót jak też określony termin realizacji powodował, że gwarancję wykonania zlecenia zgodnie z potrzebami gminy dawała tylko firma posiadająca odpowiedni potencjał kadrowy. Dlatego też zdecydowano na przyjęcie innego kryterium niż tylko kryterium ceny i kryterium cenowego i ekonomicznego i założono, że w przetargu może wziąć udział firma zatrudniająca co najmniej 15 osób mających odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia wymagane do wykonania zamówienia, a także wykonująca w przeszłości prace o podobnym charakterze i zakresie.

Referat Zamówień Publicznych Urzędu Miejskiego sprawdził, to, że sprawa kryterium ekonomicznego jest kryterium uzasadnionym. W momencie tego zamówienia równolegle przygotowywano przetarg nieograniczonego na wybór organizacji konsultanta dla zamówienia publicznego: „Końcowa rekultywacja i ukształtowanie składowiska odpadów w Gminie Wołomin”. Ta specyfikacja, ze względu na to, że jest to wniosek SPOR-u, została przygotowana przez profesjonalny zespół składający się z prof. Dr hab. Grzegorza Krawczyńskiego i mgr inż. Adama Hajno. Są to osoby, które są jednymi z tłumaczy polskiej wersji FIDIKU czyli tych procedur unijnych, które w Polsce muszą być przestrzegane. Ci panowie będący autorytetami zaproponowali w tym przetargu zastosowanie kryterium innych- kryteriów podmiotowych dotyczących wiarygodności technicznych. Zastępca Burmistrza przedstawił obecnym wyciąg ze strony internetowej głównego Urzędu Zamówień Publicznych w dokumencie tym Urząd Zamówień Publicznych stwierdza, powołując się na jeden z wyroków sądowych, że zamawiający mógł w treści ogłoszenia o zorganizowanym przetargu nieograniczonym zamieścić informację o warunkach wymaganych od przyszłych oferentów. Należy zaznaczyć, że opis spełnienia warunków kryteriów powinien być sformułowany w sposób obiektywny, podyktowany zakresem i zaawansowaniem technologicznym zamówienia, którego realizacja wymaga od wykonawcy odpowiedniego doświadczenia, wiedzy czy też potencjału ekonomicznego, technicznego i finansowego. Postawienie przez zamawiającego kryterium podmiotowego winno rzeczywiście świadczyć o tym, że wszystkie podmioty zgłaszające się spełniają rękojmię należytego wykonania zamówienia. Natomiast w stosunku do podmiotów go nie spełniających zachodzi prawdopodobieństwo iż nie będą w stanie zrealizować danego zamówienia. A w zamówieniu mówiło się o podziale 239 działek, gdzie należy wysłać kilka tysięcy zawiadomień o tych podziałach, wbić ponad 1000 kołków, przeprowadzić w ciągu trzech miesięcy kilkaset podziałów geodezyjnych. Urząd Zamówień Publicznych stwierdza również, że w każdym postępowaniu wykonawcy przysługuje możliwość skorzystania ze środków ochrony prawnej na dokonany przez zamawiającego opis sposobu dokonania oceny, spełnienia warunków podmiotowych jeżeli w jego ocenie narusza przepisy ustawy a w szczególności zasadę uczciwej konkurencji oraz równego traktowania wykonawców. W związku z czym Urząd Zamówień publicznych musi dokonać oceny całokształtu sprawy i stwierdzić czy Urząd Miejski w Wołominie miał prawo żądać takiego kryterium jakim jest kryterium ekonomiczne. Jednak będzie to tylko stanowisko urzędu administracji państwowej. Jeżeli

tutaj ktoś ma stwierdzić naruszenie ustawy w stopniu kwalifikującym stwierdzenie nieważności umowy to dopiero Prezes urzędu Zamówień Publicznych na podstawie tej kontroli musi skierować sprawę do sądu cywilnego a sąd cywilny wyda wyrok w sprawie ważności bądź nieważności tego zamówienia. Jednak z tego co zostało przytoczone wyżej w sądzie Urząd Zamówień Publicznych nie zawsze wygrywa. Opinia Urzędu zamówień Publicznych jest zdaniem pracownika i dopiero niezawisły sąd wyda wyrok, czy zamówienie jest ważne. Burmistrz nie unieważnił przetargu, bo naruszenie ustawy nie oznacza rażącego naruszenia ustawy. Zamawiający ma obowiązek stwierdzić nieważność przetargu wtedy, gdy doszło do rażącego naruszenia przepisów ustawy a nie wtedy gdy zostały naruszone jakiekolwiek przepisy ustawy. Prawdą jest, że gdy wystąpiły wątpliwości co do tego kryterium ekonomicznego, Krzysztof Antczak - Zastępca Burmistrza Wołomina zapytał kierownika referatu zamówień publicznych, czy on to dokładnie wyjaśnił i czy takie kryterium może być zastosowane ? Otrzymał wtedy odpowiedź, że to kryterium jest kontrowersyjne ale jest dopuszczalne. W związku z tym, że udzielił nieprawdziwej informacji już w urzędzie nie pracuje. Jednak osoba , która została zatrudniona jako kierownik referatu zamówień publicznych , poprzednio pracowała w NIK i to dawało wiarygodność taką, że mu zaufano. Prawdą jest, że naruszono ustawę w zakresie zastosowania kryterium, które zgodnie z interpretacją Urzędu Zamówień Publicznych jest niedopuszczalne. Jednak jest to jedna z interpretacji. Jeżeli Prezes urzędu Zamówień Publicznych zdecyduje się skierować sprawę do sądu, to należy poczekać co na ten temat powie sąd gdyż sprawa jest dyskusyjna.

Działaniom urzędu Miejskiego w Wołominie w działaniach przyświecała idea by nie płacić za podział 1700 zł tylko 850 zł . Za jedną nieruchomość przyjętą do podziału. . W tej sprawie ujawniła się walka o rynek i walka lokalnych środowisk geodezyjnych by nie wpuszczać dużych firm geodezyjnych. Ta dyskusja pokazała ile w cenie za podział jest kosztów materiałów a ile jest zysku. Krzysztof Antczak - Zastępca Burmistrza Wołomina zwrócił uwagę, że wszystkie okoliczne gminy jak Kobyłka, Zielonka, Żabki robią podziały i płacą od 1700 zł. do 2 500 zł za podział , ale nikt nie robił tak dużych zamówień. Wyjaśnił również, że wszystkie działania były skierowane w kierunku obniżenia kosztów wykonania usług geodezyjnych. . Zrobiono to jak najlepiej i nie ma tu jakiegokolwiek podejrzenia o niegospodarność. Chyba, że jest sugestia, że obaj wykonawcy, którzy w ogóle o sobie nie wiedzieli działali w zмовie. Jeżeli firmy Wołomińska i Warszawska żądają 200 tys. Zł za tą samą usługę nie wiedząc o sobie Teraz po przetargu ktoś przychodzi i oprotestowuje warunki tego przetargu. A osoba ta miała takie prawo wcześniej. Teraz można powiedzieć wszystko , nawet to, że zrobiłoby się to za 50 tys. zł. A ważną rzeczą w całej sprawie jest fakt, że nie jest prawdą, iż małe firmy nie miały możliwości złożenia oferty w tym przetargu. Specyfikacja dopuszczała możliwość złożenia oferty przez konsorcjum. To konsorcjum, firmy, które złożyłyby ofertę, mogły zawiązać dopiero po wygraniu przetargu. Taki warunek również był zapisany w specyfikacji. Jednak tego nikt nie przeczytał. Lokalne firmy geodezyjne miały możliwość założenia konsorcjum. Przetarg wygrałoby konsorcjum. Przy konsorcjum sumuje się ilość zatrudnianych osób jak i osiągnięte obroty Specyfikacja istotnych warunków zamówienia dawała taką możliwość. Można więc było założyć konsorcjum i na tym gruncie wygrać z dużą firmą geodezyjną. Jeżeli jakieś warunki specyfikacji ewentualnym kontrahentom nie odpowiadały nie było najmniejszego problemu, aby jako podmioty uprawnione formalnie oprotestowały te warunki w trybie ustawy o zamówieniach publicznych, gdzie Burmistrz miałby możliwość ustosunkowania się do tego formalnie a geodeci mieliby możliwość dalszego odwołania się od decyzji Burmistrza do Urzędu Zamówień Publicznych. To o czym mówiła radna Henryka Żabik to co napisał Burmistrz do redaktora Rafała Pazio to był zwrot w tym kierunku, że nie było żadnego formalnego ruchu na piśmie tylko wizyta geodety z redaktorem w celu wpłynięcia

na burmistrza, żeby unieważnił w toku i ustawił przetarg pod środowiska lokalne. Tak to odebrał Burmistrz bo inaczej tego zrozumieć nie mógł. Nie stosuje się ustawy o zamówieniach publicznych, robiąc innym z tego zarzut i odwiedza się Burmistrza i nagrywa rozmowę stwierdzając, że jak specyfikacja zamówienia nie zostanie zmieniona to informacja o sprawie zostanie opublikowana.

W związku z usprawiedliwioną koniecznością opuszczenia sesji przez radnego Czesława Sitarza pełniącego rolę sekretarza obrad, dokonano wyboru innego radnego do pełnienia tej funkcji. Zaproponowana kandydatura radnej Beaty Kalata do pełnienia funkcji sekretarza obrad została przyjęta w głosowaniu jawnym za – 20 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Radny Czesław Sitarz opuścił salę obrad godz. 16.15

Jerzy Mikulski - Burmistrz Wołomina

Powiedział, że po zaistniałych faktach o szczegółach których opowiedział Krzysztof Antczak - Zastępca Burmistrza Wołomin, wzbudziło to wątpliwości kierownictwa urzędu. Wątpliwości wzbudziła zasada funkcjonowania czy działania stron w całym postępowaniu przetargowym i to co stało się faktem wewnątrz urzędu. To co było po stronie urzędu i co budziło wątpliwości i potrzebę wyjaśnienia zostało wyjaśnione. Zostały wyciągnięte konsekwencje w stosunku do tych osób, które nie potrafiły w sposób zasadny w pełni podstawy prawnej nie potrafiły w pełni wyjaśnić i uzasadnić swojego toku postępowania.

Burmistrz zwrócił uwagę na trzy rzeczy: 1. terminy i sposób działania – po ogłoszeniu przetargu, i specyfikacji i istotnych warunków zamówienia w trakcie składania ofert, odbyło się spotkanie z redaktorem FAKTÓW o którym była mowa. Burmistrz na tym spotkaniu sam sugerował, że jeżeli geodeci uznają tą specyfikację, czy punkt dotyczący wiarygodności finansowej za niezasadny, to ich protest w zakresie oprotestowania warunków przetargu byłby podstawą do unieważnienia przetargu. Jeżeli taki protest nie wpłynął w rozumieniu art. 89 ustawy o zamówieniach publicznych to nie było podstaw do działania. Padły bardzo różne deklaracje ale tylko ustne a nie pisemne. Przy czym złożone były trzy oferty na poziomie 200 tys. zł. a jedna jest na poziomie 50 tys. zł. za tą samą usługę, to wszyscy uczestniczący w takim postępowaniu mają świadomość tego, że jest to rozbieżność finansowa i jest podstawa do unieważnienia tego przetargu.

Ani Pan Szymanowski, reprezentujący Powiatowe Stowarzyszenie Geodetów ani żaden z lokalnych geodetów nie złożył ani protestu ani żadnego odniesienia się do specyfikacji.

Burmistrz cieszył się z zainteresowania prasy lokalnej w stosunku do takich tematów. Jednak ubolewał nad faktem, że feruje się wyroki w postępowaniu i sugeruje się pewne rzeczy, które nie mają podstaw w aktach spraw. Burmistrz otrzymał odpowiedź na wystąpienie redaktora naczelnego FAKTÓW, które nigdy do urzędu, w sposób formalny, nie dotarło. Była to odpowiedź Pani Dyrektor Departamentu Kontroli Urzędu Zamówień na pismo Pana redaktora. Burmistrz oświadczył, że weźmie je pod uwagę, ale za jakiś czas otrzymał Wystąpienie z Urzędu Zamówień Publicznych, które dotyczyło tego przetargu, w którym zwrócono się do urzędu Miejskiego o przesłanie specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Protokołów postępowania oraz załącznika w postaci złożonych ofert, korespondencji związanej z postępowaniem i umowy zawartej w wyniku przedmiotowego postępowania wraz z wszystkimi aneksami. Oznacza to, że Urząd Zamówień Publicznych ma pełną świadomość z ewentualnego toku działania postępowania i prosi o przesłanie dokumentów w zakresie wyjaśnienia podstawowych spraw. Ta procedura trwa. Jest to o tyle ważne, że zostało wyjaśnione sedno działania, wyjaśniono rozbieżności w tym zakresie. Co do warunków ekonomicznych sprawa jest w toku wyjaśniania bo sprawa jest bardziej złożona. Tok postępowania w zakresie pewnych rozbieżności pewnych zapisów

jest nadal niejasny. Burmistrz stara się wyjaśnić sprawę i zostanie ona przedstawiona Radzie i zostaną udzielone odpowiedzi na zadane pytania w zakresie tego postępowania. Burmistrz zwrócił również uwagę na to, że mówi się o bardzo szerokim spektrum sprawy. Należy to podzielić na dwa elementy. Jednym elementem jest samo postępowanie przetargowe i tu jest szereg wątpliwości stron i szeregu osób, które zajmują się na co dzień przetargami. Od Referatu zamówień Publicznych poczynawszy po ekspertów, którzy współdziałają z Komisją Europejską w zakresie procedowania określonych procedur, które są podstawą postępowania Komisji Europejskiej. Ta ocena nie jest jednoznaczna. Wiele wątpliwości nie wynika bezpośrednio, jasno i przejrzysto w rozumieniu cytowanej ustawy. Burmistrz miał nadzieję, że rozstrzygnięcie po dokonaniu wyjaśnień przez Urząd Zamówień publicznych wyjaśni wszystkie wątpliwości i nada sprawie dalszy tok postępowania.

Drugim ważnym obszarem jest obszar całego zakresu zadania. Szukając rozwiązania na rynku lokalnym, ważnym jest to, że każdy kto idzie do geodety i chce uzyskać usługę geodezyjną w zakresie podziału działki dostaje ofertę na określonym poziomie. Ta oferta tak jak zostało przedstawione, co jest w materiałach, jest na poziomie 1500 zł do 2500 zł. Oczywiście jest to pojedynczy podział wymagający określonego działania. Gdyby przeanalizować tę sytuację i zobaczyć wyniki innych przetargów w tej mierze to są one bardzo różne i bardzo rozbieżne. Szacując dla określenia wartości przetargu ogólną wartość przetargu, przyjęto średnią z funkcjonującego rynku na naszym terenie. Gdyby przyjęto kwotę nie 900 zł za tą usługę ale 100 zł. to odbiegałoby to w rażący sposób od wartości proponowanej usługi jak się mówi obecnie, że jest to za wiele. Burmistrz zwrócił także uwagę, że obszar w którym rzecz się dzieje jest obszarem dość skomplikowanym. Wiele elementów wartościowych ma swoje przełożenie i jak zostało już powiedziane chodzi tu o rynek pracy, aby koszty podziału działek były na określonym poziomie. Dla pojedynczych wypadków i dla pojedynczych mniejszych firm, które nie uznają technologii fotogrametrycznych, nie używają narzędzi, które dzisiaj są nowoczesnymi narzędziami do obsługi elektronicznej przepływu informacji i danych o rejestrach geodezyjnych. To są duże rozbieżności. Rozumiał, całą atmosferę i całe emocje, które przy sprawie powstały bo one wynikają z konkurowania na rynku.

Jeżeli popatrzyć na wyniki takiego przetargu, można dostrzec rozliczne przykłady tego, że przetargi w takiej warstwie i takich wartości są rozstrzygane co do jednostkowych zleceń, jeszcze wyżej. Są też przykłady mniejszych cen ale są to przykłady ewoluujących na rynku usług geodezyjnych, które w zależności od środków i możliwości dotarcia do składnicy map i uzyskania podstawowych materiałów są w sposób bardzo różny oferowany i w różny sposób oceniany. Dlatego też Burmistrz podjął taką decyzję, by wyeliminować wątpliwy czy dyskusyjny warunek którym była ocena finansowa. Choć ustawa mówi, że organizator przetargu ma prawo żądać od oferenta takiej informacji, która gwarantuje prawidłowe wykonanie zamówienia. To nie jest tak, że takich informacji od wykonawcy nie można uzyskać. Takie informacje, jeżeli tak uzna organizator przetargu, powinny być przedstawione.

Burmistrz poprosił o udzielenie głosu Pani Dyrektor Zientarze, która jest przedstawicielem drugiej firmy, która uczestniczyła w przetargu i go przegrała. Uważał, że jej opinia, fachowość i długoletnie doświadczenie funkcjonowania na terenie Wołomina, będzie źródłem informacji w tej sprawie.

Henryka Żabik – radna

Rozumiała, że próbuje się sprowadzenie dyskusji na tematy emocjonalne. Ale tu nie chodzi o atmosferę. W tej sprawie według niej chodzi o rzetelne wyjaśnienie sprawy. Rozumiała również, że z dwóch firm któraś była tańsza ale obie dały cenę ponad 200 tys.

zł. Ale powstało pytanie dlaczego tylko dwie firmy zgłosiły się do przetargu ? Dlaczego były takie warunki specyfikacji, które umożliwiły złożenie ofert tylko tym dwóm firmom ?

Co do rzetelności badania rynku, to z materiałów jakie posiada wynika, że podobne przetargi w województwie mazowieckim przeprowadziły inne gminy. Na przykład wydzielenie 266 działek na drogę publiczną w Sokołowie Podlaskim w 2001 roku – przetarg rozdany za 35 000 zł. Wydzielenie 242 działek pod drogę publiczną w 2003 roku w Radomiu – 52 000 zł. Wydzielenie 300 działek pod drogę publiczną w Rasztowie i Krzywicy w powiecie wołomińskim w 2000 r. - 94 800 zł. Wydzielenie 162 działek pod drogę publiczną w Dręszewie w powiecie wołomińskim w 2000 r. - 31 400 zł. Radna uważała więc, że przy tak dużym przetargu i przy tak dużym zamówieniu nie można odnosić się do podziałów na pojedyncze działki bo to nie jest adekwatne do ceny jaka można później uzyskać w przetargu.

Wątpliwości grupy radnych pudzi, przede wszystkim, sposób opracowania specyfikacji i zawarte w niej błędy, które zostały opisane w piśmie urzędu zamówień publicznych. Sesja nie jest po to by bronić jednej firmy i mówić, że inna jest nie dobra bo wygrała przetarg. Radnych interesuje jaka jest procedura sporządzania specyfikacji w Gminie Wołomin, skoro dochodzi do tego typu błędów ?

Kierownik Pracowni Geodezyjnej – Pani Zientara.

Pracownię tę prowadzi od 1999 roku. Firma ta zajmuje się opracowaniami geodezyjnymi a w tym między innymi mapami do celów prawnych, które w okresie wzrostu ważności własności nieruchomości ostatnimi czasy bardzo się zmieniły. Prawo własności zostało podniesione do bardzo wysokiej rangi. W związku z tym zmieniły się cechy opracowań.

Duży przetarg został ogłoszony w Biuletynie Zamówień Publicznych, który jest biuletynem ogólnopolskim. W Polsce jest bardzo dużo firm, które mogłyby w tym przetargu startować. A dlaczego nie startowały to trzeba takie pytanie zadać tym firmom. Być może nie mogły podjąć się takiego zadania. Sam przetarg został zorganizowany dla bardzo dużej ilości opracowań i został on podzielony na dwie części tematyczne. Przedmiotem zamówienia są mapy do celów prawnych jednak przygotowywane na zasadach szczególnych przepisów.

Przytoczone ceny wcześniej rozstrzygniętych przetargów dotyczyły daleko położonych okolic województwa mazowieckiego.- Sokołów Podlaski Tam, tak jak w całej części wschodniej części Polski ceny wszystkich usług tak budowlanych jak i geodezyjnych są wiele niższe.

Od 2000r. Zmieniły się bardzo przepisy na temat podziałów i opracowań geodezyjnych. Wprowadzono tam wiele trudniejszych do opracowań rzeczy. To nie jest narysowanie dwóch kresek. Nikt nie zdaje sobie sprawy co na te dwie kreski geodeta musi wykonać.

Pani Dyrektor Zientara sporządziła kalkulację kosztów jakie należy ponieść przy sporządzaniu podziału. W ogłoszonym przetargu jedna część opracowań dotyczyła nieruchomości zajętych pod ulice gdzie należy wykonać mapy do celów prawnych, przy bardzo skomplikowanych i czasochłonnnych rozliczeniach nieruchomości hipotecznych prywatnych, które służą do przekazania wojewodzie, które służą do wydania decyzji o obecności gminy jako właściciela nieruchomości zajętej pod drogę. Druga grupa tych map to są mapy z projektowanym podziałem dla ulic nowopowstających. Jest to projektowana ul. Reja, Wschodnia, i Wiosenna. Jest to inny asortyment, ponieważ oprócz różnych czynności które trzeba wykonać przy tamtych opracowaniach, trzeba dodatkowo opracować linie rozgraniczające na podstawie planu, uzyskać postanowienie z gminy o podziale. Tak się dzieje dlatego, że jest to drugi asortyment projektowany, który miał być zatwierdzony decyzją Burmistrza Wołomina na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przy realizacji takiego podziału, pierwszą sprawą jest zgłoszenie się do składnicy map geodezyjnych i zakupienie map do celów geodezyjnych jest to potrzebne zwłaszcza dla terenów dróg publicznych, które są urządzone. Należy również przeanalizować księgi wieczyste dla danych nieruchomości, czasami jeszcze przedwojenne. Po otrzymaniu tych wszystkich materiałów, dokonuje się analizy tych materiałów. Po takiej analizie należy dokonać wywiadu w terenie aby sprawdzić czy otrzymane mapy są aktualne i nie ma jakiś zmian i wykonać pomiary sprawdzające. Należy wezwać właścicieli nieruchomości w celu okazania granic i spisania protokołu okazania granic lub wznowienia granic w zależności od tematu. Te wszystkie czynności odbywają z powiadomieniem ze zwrotnym poświadczeniem odbioru dla każdego współwłaściciela odrębnie.

Wszystkie prace pomiarowe dokonywane są przy użyciu nowoczesnego sprzętu pozwalającego na szybkie pomiary. Jednak problemem jest to, że na każdą działkę trzeba wejść. Trzeba poprosić właścicieli by umożliwili wejście by tego pomiaru dokonać.

Należy przeprowadzić również badania archiwalne, które obejmują zarówno nowe jak i stare księgi hipoteczne. Te badania są skomplikowane o tyle, że te księgi są w różnych miejscach.

Każde opracowanie wymaga rozliczenia całej nieruchomości gdyż mapy mają służyć do tego by w następnej kolejności, po wydaniu decyzji przez wojewodę mogły służyć do założenia ksiąg wieczystych na imię gminy. Do tego celu te mapy muszą być przydatne i muszą zawierać rozliczenie nieruchomości.

Przy podziałach pod nowo powstające ulice dochodzą jeszcze takie elementy jak opracowania geodezyjne linii rozgraniczających, określenie linii rozgraniczających ulicy i przygotowanie projektu podziału na mapie zasadniczej, które jest potem załącznikiem do opracowania samego podziału. Na które Burmistrz wydaje postanowienie.

Dużymi kosztami są koszty składnicy ośrodka dokumentacji geodezyjnej. Przy opracowaniu 10 działek trzeba zapłacić ok. 45 zł. od jednej działki. Nie są to więc małe koszty. Trzeba też wziąć pod uwagę koszty materiałów, koszty programów geodezyjnych

Krzysztof Gawkowski – radny

Wyjaśnił, że nie użył określenia, że została popełniona niegospodarność. Wymienił jedynie, że taki tytuł został użyty w dwutygodniku FAKTY a w drugim przypadku, powiedział, że jedyną instytucją, która mogłaby to zbadać jest Regionalna Izba Obrachunkowa.

W związku z tym, że Burmistrz powiedział, że kryterium wiarygodności finansowej nie było wcześniej używane. Jednak w piśmie, które zostało skierowane do redaktora FAKTU Burmistrz napisał „ Należy podkreślić, że jako pierwsi w powiecie zorganizowaliśmy przetarg na tak dużą robotę geodezyjną. Przy przygotowaniu specyfikacji przetargowej rzeczywiście został popełniony błąd. Nie mając doświadczenia przy tak dużych zamówieniach geodezyjnych przyjęliśmy kryterium, które naszym zdaniem było jedyną szansą dla realizacji roboty w wymaganym terminie”. Radny przypomniał, że w dniu 20 września 2004 roku Urząd Miejski w Wołominie ogłosił przetarg nieograniczony na sporządzenie map do celów prawnych z wykazaniem nieruchomości zajętych pod ul. Słowackiego i szarą w Wołominie z założeniem na 80 działek. Na ten przetarg wpłynęła oferta Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego i Kartograficznego. Jeżeli więc Burmistrz używa słowa, że nigdy wcześniej nie miało to miejsca i, że nie używano kryterium ekonomicznego, to radny wskazał, że w dniu 21.07.2005 roku został ogłoszony przetarg na wykonanie zamówienia publicznego „ Budowa Szkoły Podstawowej w Zagościńcu” i ogłoszone to zostało w Biuletynie Informacji Publicznej Nr 152 z dnia 21.07.2005 w którym wpisano kryterium: „wiarygodność finansowa-20%”. Te wiadomości zawarte są w dokumentach ze strony internetowej urzędu Miejskiego. Dlatego radny prosił

by Burmistrz nie mówił, że takie przypadki nie miały miejsca i brak jest doświadczenia w takich przypadkach.

W odniesieniu do słów Pani Dyrektor Zientary, że na terenie powiatu wołomińskiego taki duży przetarg nie miał miejsca w ostatnim czasie, to cytując za radną Henryką Żabik powiedział, że w latach 2000-2005 były organizowane przetargi na podział działek od 300 do 252 działek, gdzie kwota z przetargu, jednostkowego podziału wynosiła od 66 zł do 158 zł. Z relacji Geodezyjnej Izby Gospodarczej Wojciecha Matei wynika, że w przeciągu 5 lat na terenie powiatu wołomińskiego, który wchodzi w skład województwa mazowieckiego ceny usług geodezyjnych wzrosły o 9%.

W odniesieniu do wykonanej analizy radny poprosił Burmistrza aby powiedział, kto taką analizę wykonywał i który z jego pracowników był odpowiedzialny za oszacowanie wartości zamówienia i przygotowanie procedury przetargowej do tego zamówienia ?

Natomiast w odniesieniu do art.91 i 146 ustawy Prawo zamówień publicznych, w której to ustawie stwierdza się, co jest naruszeniem ustawy. Art. 91 ust 3 wypełnia wszystkie znamiona naruszenia w/w ustawy Radny przytoczył zapis tego art.:” Kryteria oceny oferty nie mogą dotyczyć właściwości wykonawcy a w szczególności jego wiarygodności ekonomicznej, technicznej i finansowej”

Jerzy Mikulski - Burmistrz Wołomina

Rozumiał, że dobre przygotowanie do dyskusji radnego Krzysztofa Gawkowskiego świadczy o jego dobrym przygotowaniu do toczącej się sesji. Jednak ten radny nie dokonał nigdy w życiu żadnego podziału żadnej działki i dysponuje subiektywnym podejściem do sprawy. Pani Dyrektor Zientara mówiła pewnych elementach co do wartości przetargu. Radnym została przekazana informacja, że materiał ze składnicy geodezyjnej może kosztować w jednym przypadku 30 zł a w innym 100 zł. Jednak są to pewne koszty do poniesienia. Nie można porównywać dwóch różnych rzeczy. Taka sytuacja o której mówi się przy omawianiu tego przetargu dotyczy zarówno działki zurbanizowanej jak i tych działek w otwartym terenie. Koszty i nakłady na te rzecz są zupełnie różne. Nie jest tak, że są to dwa identyczne zakresy prac i zakresy robót i zakresy zadań. Dlatego ceny są uśrednione z dotychczasowych wydarzeń i dotychczasowych rozstrzygnięć, które miały miejsce. Takie dane są dostępne. Burmistrz przekazał dane z pisma krajowego _GEODETA (w treści załącznika Nr 4) . Dane te dotyczą tak pojedynczych działek jak i wielu działek. Można sobie przytaczać informacje, że gdzieś tam zrobiono podział za 100 zł. jeżeli były na to gotowe materiały to zapewne ten podział tyle kosztował. W sytuacji jaka miała miejsce w Wołominie, zarówno czas zrealizowania tego zamówienia jak i jego zakres, to główne elementy, które w oparciu o Wołomiński rynek i najbliższej okolicy mają takie przesłanki. Niedawno został rozstrzygnięty przetarg w Gminie Rembertów i zakończył się on kwotą 1100 zł.

Burmistrz uważał, że jeżeli chce się dokładnie zbadać sprawę, to należy odnieść się do konkretnej sytuacji i konkretnych uwarunkowań i nimi się zajmować.

Prosił więc radnych o większą niezależność i większy dystans i aby radny Krzysztof Gawkowski nie traktował w taki sposób Krzysztofa Antczaka – Zastępcy Burmistrza.

Marek Stroczkowski – radny

słyszy na sali takie słowa jak „budzi nasz niepokój”, „będziemy mieli wiele pytań”. Zapytał więc dlaczego jedna z radnych mówi tu w liczbie mnogiej a nie pojedynczej ? Zapytał więc Przewodniczącego Rady czy tak ma przebiegać sesja, że pod wnioskiem, który otrzymał Przewodniczący podpisało się sześć osób a głos zabiera dwie osoby ? Chciał usłyszeć głos eksperta radnej Heleny Maguza, radnego Marka Kurka, radnego Stefana Perzanowskiego w tej sprawie. Oni wszyscy podpisali się pod wnioskiem i jak podają w

uzasadnieniu „rażącym naruszeniem prawa zamówień publicznych”. Uważał, że wszyscy, którzy podpisali wniosek powinni się wypowiedzieć.

Krzysztof Antczak - Zastępca Burmistrza Wołomina

Podtrzymał to co powiedział, że przetarg na 235 działek, jest takim przetargiem jakiego jeszcze nie robiono na tak dużą ilość działek. Trudno przyrównywać 80 działek do 235. Jest to różnica rzędu 400%. Przypomniawszy również, że Pani Dyrektor Ziętara wyraźnie powiedziała czego ten przetarg dotyczył. Można mówić, że wykonanie podziału w jakiejś gminie kosztuje 40 tys. zł. Ale należy się zastanowić czy posiada się wiedzę na temat zakresu tego przetargu. Należy wiedzieć czy tam była analiza map prawnych, czy była dokonywana analiza ksiąg wieczystych przedwojennych. Czy posiada się taką wiedzę o zakresach tamtych przetargów skoro stawia się twierdzenie, że zostało przeplacone. Aby porównać jedno z drugim trzeba znaleźć wspólny punkt odniesienia.

Przyznał, że powiedział, że w tym przypadku po raz pierwszy użyto kryterium ekonomicznego i że nigdy wcześniej takiego kryterium nie stosowano. Jednak kiedy zatrudniono Pana na stanowisku kierownika Referatu Zamówień Publicznych, wprowadził on do dwóch czy trzech przetargów w okresie pomiędzy lipcem a wrześniem to kryterium. Nigdy wcześniej nie był on stosowany i nigdy później z uwagi na jego kontrowersyjność.

Stefan Perzanowski- radny

Prawdą jest, że wniosek podpisało sześciu radnych i w ich imieniu głos zabierają radni Henryka Żabik i Krzysztof Gawkowski. Jeżeli pozostali radni będą mieli jakieś uwagi to je wniosą.

Paweł Królak – radny

Zauważył, że Krzysztof Antczak - Zastępca Burmistrza Wołomina atakuje radnych, że napisali wniosek i puszczają w eter informacje, że przetarg można było rozstrzygnąć taniej czy drożej a sam rozpoczął wypowiedź, że tym przetargiem zaoszczędzono dla miasta. Sam więc Zastępca Burmistrza sprowadza dyskusję do ceny. Jego zdaniem kwestią nie jest cena ale kwestią są procedury. Radnemu nic nie dała wypowiedź Pani Dyrektor, która powiedziała o zakresie robót. Gdyby nawet ogłoszono przetarg na tonę ziemniaków to też musi być do tego procedura. Nie ważne jest czy byłoby to 40 gr. 1 zł. Ważne by było czy jest przestrzegane prawo w zakresie procedury. Te procedury zostały określone. Nie powinno się dyskutować nad tym czy cena jest za wysoka czy za niska, choć końcowym efektem jest uzyskanie najkorzystniejszej oferty dla miasta. To jest zadaniem pracowników tego urzędu i Burmistrza a także Rady jako organu opiniującego pracę Burmistrza.

Radny Paweł Królak zwrócił uwagę by nie zwracać uwagi radnemu czy on ma coś mówić czy też nie. Każdy radny ma do tego prawo by złożyć wniosek o zwołanie sesji, aby poruszyć istotną sprawę. Jeżeli było to istotne dla sześciu radnych to mieli oni prawo złożyć wniosek o zwołanie sesji. I mają prawo dyskutować. Zadaniem właśnie radnych jest wykonywanie takiej pracy.

Zwrócił uwagę Burmistrzowi, że on się bardzo cieszy, że radny Krzysztof Gawkowski jest tak przygotowany do tej sesji, bo najwyraźniej dobrze wypełnia swoje obowiązki skoro przygotował się do tej sesji. Jemu nasuwa się jednak pytanie czy Burmistrz wykonuje dobrze swoje obowiązki. Uważał, że należy być obiektywnym w tej sprawie i nie personalizować zarzutów do osób. Obecni są tutaj by wykonać jakieś czynności i obowiązki jakie nałożyły na nich ustawy i wyborcy. Należy skupić się na przedmiocie dyskusji a nie na osobach. Prosił Burmistrza aby przedstawione fakty nie odbierał jako Jerzy Mikulski - Burmistrz Wołomina lecz jako urzędnik tego urzędu. W przedstawionych informacjach powiedziano, że należy przypuszczać iż naruszono jakieś procedury

dotyczące tego przetargu i to należy wyjaśnić a nie dyktować sobie nawzajem co kto ma robić, bo radny Krzysztof Gawkowski pomimo swego młodego wieku ma za zadanie wykonywać swoje obowiązki radnego.

Henryka Żabik – radna

Uważała, że należy wyjaśnić czy gmina miała prawo do zawarcia takich kryteriów ocen ofert w specyfikacji przetargowej czy też nie. Według opinii Urzędu Zamówień Publicznych wynika, że nie. Radna zwracając się do Pani Dyrektor Zientary zapytała czy realizacji tego zadania mogłaby się podjąć tylko firma, która zatrudniała przynajmniej 15 osób na umowę o pracę ? Czy ostateczny podział podpisuje firma czy uprawniony geodeta i czy musiałaby to być firma, która istnieje na rynku przynajmniej trzy lata ? Zapytała czy zdaniem Pani Dyrektor są to kryteria, które uniemożliwiły złożenie ofert firmom, które również mają potencjał wykonania tego zadania a istnieją krócej ?

Jerzy Mikulski - Burmistrz Wołomina

Ufał w to, że wolą Rady jest wyjaśnienie całej sprawy i stąd na sali było obecnych wielu fachowców. Dlatego został radnym przedłożony taki zakres materiałów, aby wiedzę w tym zakresie wątpliwości czy pytań radnym przekazać. Wszystkie działania kierownictwa urzędu idą w tym kierunku. Wszyscy oni starali się zwrócić uwagę obecnych na pewne fakty, mając świadomość, że nie każdy radny ma pełną wiedzę o specyfikacji, ustawie zamówień publicznych. Czasem oczywiste sprawy są przekoloryzowane i bardziej wyeksponowane. Omawiane sprawy są dla urzędników codziennością i są dla nich oczywiste, Jednak dla radnych nie mających na co dzień styczności z tymi problemami, są mniej oczywiste. Dlatego chęć zwrócenia na nie uwagi i ich wyjaśnienia Prosił więc o cierpliwość. Dlatego też w ramach odpowiedzi i wyjaśnienia powiedział, że ta specyfikacja nie ograniczała nikomu przystąpienia do przetargu. Jeżeli nawet któryś z lokalnych geodetów chciał w nim uczestniczyć to pkt 8 ppkt tej specyfikacji mówił wyraźnie, że w celu wspólnej realizacji zamówienia objętego niniejszym przetargiem, zamawiający dopuszcza możliwość złożenia oferty wspólnej. Burmistrz zwrócił na to szczególną uwagę. Prosił również o wypowiedź Panią Dyrektor Zientarę, jako trzydziestoletniego fachowca w tej dziedzinie by wszystkim uprzejmie zwrócić uwagę, że nie ma takiej możliwości by porównywać dwa jednakowe zakresy. Materiały dotyczące stanów prawnych, czyli badanie ksiąg ani narzędzia jakich się do tego używa nie są nigdy adekwatne i nie są nigdy takie same. Stąd też może być rozbieżność w ocenie wartości poszczególnych usług. Gdyby zacząć mówić o nowoczesnych systemach elektronicznych to być może z kosztów byłoby można zejść. Dlatego wszystkie starania idą w tym kierunku. Dlatego starano się przygotować pierwszy duży wartościowo przetarg w okolicy. Nie mówi się tu o ilości działek, bo wytyczenie 100 działek w Kraszewie mogło służyć np. wytyczeniu między a podział 100 działek, w którym jest badanie stanów prawnych i ksiąg archiwalnych mógł służyć czemu innemu. Dlatego Burmistrz zwrócił uwagę obecnych, że te rzeczy wymagają zupełnie innych nakładów czasowych, innych narzędzi do obsługi i to może powodować rozbieżności w działaniu.

Dyrektor Zientara

Odpowiadając na pytania radnej Henryki Żabik powiedziała, że podział podpisuje geodeta uprawniony ale za podział odpowiada firma. To czy zamówienie mogła by wykonać firma istniejąca na rynku krócej niż trzy lata, tego Pani Dyrektor nie wiedziała. Na to pytanie może odpowiedzieć tylko ta firma. Stwierdziła natomiast, że takie zadanie może zrealizować taka duża firma jak jej bo jest to duże zadanie opracowania map do celów prawnych . Wie o tym, bo takie duże opracowania już robiła i doskonale wie, że to wymaga

i czasu i pracy. Polega to głównie na dojściu do stanów prawnych nieruchomości.

Marek Górski – radny

Odnosił się do wypowiedzi radnego Pawła Królaka. Jeżeli radni mają podchodzić do tego bez emocji czy dochodzić sprawiedliwości czy rzeczywiście została naruszona dyscyplina finansów publicznych to musi stwierdzić sąd. Radny podparł się tym co powiedział na początku, że sami radni udowadniają sobie, że nie są przygotowani do tego by oceniać tą sprawę bez opinii Urzędu Zamówień Publicznych. W kwestii zadań geodezyjnych, podejrzewał, że żaden z obecnych radnych również niewiele będzie mógł powiedzieć, gdyż nie posiada takich kwalifikacji i się na tym nie zna. W tych sprawach radni mogą podierać się jedynie opiniami specjalistów. Uważał, że osoba reprezentująca potężną firmę geodezyjną zna się na tym i wie o czym mówi. Dla niego było to bardzo istotne co powiedziała. W całej dyskusji jest taki dziwny wątek który się pojawił. Ustawa mówi jedno, natomiast pan doktor, który jest tłumaczem FIDYKA dla Unii Europejskiej mówi co innego. Dlatego sami radni nie mogą ocenić kto ma rację i jak to będzie. Tak samo jak gmina musi dostarczyć wszystkie dokumenty tak Prezes Urzędu zamówień Publicznych musi sięgnąć do tego zamówienia jeszcze raz i ocenić czy te kryteria, które zostały umieszczone w specyfikacji naruszają przepisy czy też nie. Radny zastanawiał się dlaczego firmy, które startowały w przetargu nie odwołały się do specyfikacji, a firmy w osobie Pana Szymanowskiego nie odwołały się od tej specyfikacji, Choć twierdzą, że była ona źle przygotowana. Uważał, że ten geodeta od którego rozpoczęła się cała dyskusja powinien wprowadzić odwołanie do specyfikacji i wnieść swoje uwagi. Dlatego należy poczekać na opinię od Prezesa Urzędu zamówień Publicznych. Zobaczy się wtedy, czy sprawa zostanie skierowana do sądu administracyjnego. Należy też wziąć pod uwagę fakt, iż sprawa zostanie zakończona, gdyż termin realizacji zamówienia był bardzo krótki. Może się okazać, iż radni będą dyskutować, a tymczasem sprawa się zakończy, umowa cywilno – prawna będzie musiała być zrealizowana, wykonawca weźmie pieniądze, a radni będą mówili o tym jak powinno być i co powinno być.

Zenon Witek – radny

Wyjaśnił to, dlaczego głosował za odłożeniem sesji. Uważa, że aby mieć pogląd na tą sprawę to radni powinni mieć przede wszystkim decyzję Urzędu Zamówień Publicznych. Radny chciałby wiedzieć dlaczego żaden z geodetów oficjalnie nie oprotestował tego przetargu. Aby nie być posadżonym o robienie zamieszania i kampanii wyborczej, uważał, że dalsza dyskusja należy odłożyć do czasu wydania opinii przez Urząd Zamówień Publicznych. Jeżeli sprawa zostanie przekazana do wyjaśnienia Komisji rewizyjnej to radny również będzie głosował za tym, by komisja wstrzymała swoje prace do momentu uzyskania tej opinii.

Paweł Królak – radny

W związku z tym, że ponownie przewinęła się kwestia tego, że żaden z geodetów nie oprotestował przetargu, to skoro są takie dokumenty, to prosił Burmistrza by wypowiedział się do pisma Stowarzyszenia Geodetów powiatu Wołomińskiego z dnia 5 września 2005 roku. Stowarzyszenie pisze w nim w dniu 5 września 2005 roku, a zatem dwa dni przed rozstrzygnięciem przetargu, w preambule zwraca się do Burmistrza o ustalenie nowych warunków przetargu umożliwiających przystąpienie do niego szerszemu gronu wykonawców a także ponowne ogłoszenie tego przetargu w sposób umożliwiający przystąpienie do niego szerszemu gronu wykonawców.

Jerzy Mikulski - Burmistrz Wołomina

Powtórnie powtórzył, że spotkał się z autorami przytoczonego pisma zwracając uwagę na

to, że jeżeli mają wątpliwości to mogą albo złożyć wspólną ofertę albo mogą oprotestować specyfikację istotnych warunków zamówienia. Nic takiego się nie stało. Sugestia Burmistrza było, że takie postępowanie byłoby zaczynkiem do tego aby postępowanie o zamówienie publiczne zostało odwołane. Nic takiego się nie stało i żaden z geodetów nie oprotestował tej specyfikacji. Po spotkaniu na którym wyjaśniono wiele spraw w postaci terminu i zakresu tego zadania, nie było żadnej kontynuacji. Po udzieleniu odpowiedzi Stowarzyszenie nie występowało więcej do Burmistrza. Pismo stowarzyszenia nie mogło być potraktowane jako protest, bo ustawa mówi wyraźnie w jakiej formule i w jaki sposób taki protest może być złożony.

W związku z przedłużającą się dyskusją Przewodniczący obrad ogłosił 10 min. Przerwy do godz. 17.20.

Krzysztof Gawkowski – radny

Wnioskował o udzielenie głosu przedstawicielowi Stowarzyszenia Geodetów Powiatu Wołomińskiego panu Szymanowskiemu.

Jerzy Mikulski - Burmistrz Wołomina

Uznał prawo do wypowiedzi Pana Szymanowskiego. Żałował jednak, że na sali obrad nie ma już Pani Dyrektor Zientary. Uważał, że w tej sytuacji dyskusja nie będzie zależna. Wierzył jednak, że uda się wyjaśnić sprawę a stanowisko Pana Szymanowskiego będzie niezależne.

Marek Stroczkowski – radny

Zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji nad pkt 3 sesji i przejście do punktu 4 porządku obrad.

Jerzy Mikulski - Burmistrz Wołomina

w debacie padło wiele słów i zostało przytoczonych wiele argumentów. Burmistrz ufał w to, że nastawienie wszystkich jest takie aby wyjaśnić sprawę do końca i zadeklarował swoje stanowisko polegające na tym by wyjaśnić cały tok postępowania i rezultat rozstrzygnięcia bo taka jest potrzeba. Jednak uważał, że z dalszą dyskusją należy poczekać na osąd spraw i wydanie opinii przez Urząd Zamówień Publicznych do którego zostały przesłane dokumenty. Burmistrz postara się wyjaśnić uwagi jakie padły na sesji i dotrzeć do źródłowych materiałów by przygotować informację dla Rady. Dlatego prosił by przełożyć debatę na termin późniejszy.

Zygmunt Nieznański – Przewodniczący Rady

Wyjaśnił, że na wstępie rozmawiał z radnymi, iż w dyskusji będą zabierać głos tylko radni i przedstawiciele urzędu. Nie było mówione, że ma kogokolwiek zaprosić dlatego też nikomu z publiczności nie udzieli głosu.

Ryszarda Kurek – radna

Przeczytała wszystkie dostarczone dokumenty uważnie, ale nie bardzo się na tym wszystkim orientuje. Jedno jest dla radnej bardzo ważne że z Urzędu Zamówień Publicznych przyjdzie opinia bo Prezes tego urzędu wszczął postępowanie niewyjaśniające. Dlatego należy poczekać na wyniki tego postępowania.

Przegłosowano wniosek radnego Marka Stroczkowskiego o zamknięcie dyskusji w punkcie 3. pkt 3 porządku obrad został zamknięty w wyniku głosowania jawnego za

niezamknięciem dyskusji – 10 głosów, przeciw -9 głosów, wstrz. -0 (na sali obrad nieobecny był radny Mieczysław Romejko)

Pkt 4

Kazimierz Chudzian – radny

powiedział, że popiera zdanie radnej Ryszardy Kurek. Uważał, że zanim zacznie się dalej procedować warto by było poczekać na opinie urzędu Zamówień Publicznych na ten temat. Zadaniem radnego kompetencje urzędu zamówień publicznych są o wiele szersze i posiada więcej fachowców niż Komisja Rewizyjna. Dlatego wnioskował o przerwanie obrad o nie podejmowanie uchwały zlecającej kontrolę Komisji Rewizyjnej. Radny wnioskował również o przerwanie sesji.

Zygmunt Nieznański – Przewodniczący Rady

Radny Kazimierz Chudzian wnioskował o nie podejmowanie uchwały upoważniającej komisji Rewizyjnej do kontroli i oczekiwanie na wyjaśnienia urzędu zamówień Publicznych. Drugim wnioskiem jest wniosek aby przerwać sesję. Jeżeli Przewodniczący przerwie sesję to ta sama sesja musiałaby odbyć się w późniejszym terminie: za dwa, trzy. czy cztery tygodnie. W między czasie odbyłaby się sesja normalna. Rozumie, że jest wniosek o nie podjęcie uchwały, przejście do następnego punktu i zakończenia normalnie sesji.

Kazimierz Chudzian – radny

Wyjaśnił, że chodziło mu o to aby nie podejmować uchwały o zleceniu kontroli Komisji Rewizyjnej.

Henryka Żabik - radna

popierała wniosek o skierowanie sprawy do kontroli przez Komisję Rewizyjną, dlatego, że Statut Gminy przewiduje możliwość skorzystania przez Komisję Rewizyjną z usług eksperta. Jest przekonana o tym, że inne zagadnienia mogą być kontrolowane przez Komisję Rewizyjną a inne przez Urząd zamówień Publicznych. Dlatego uważała, że aby Rada miała pełną wiedzę, to dobrze by było by organ Rady miał wgląd w te dokumenty.

Marek Górski – radny

Wnioskował o powołanie specjalnej komisji do zbadania tej sprawy. W składzie tej komisji mógłby być specjalista ds. Geodezji i do spraw zamówień publicznych. W składzie tej komisji byłaby Komisja Rewizyjna oraz ewentualnie osoby skierowane przez Radę Miejską. On sam chciałby przyglądać się pracy komisji.

Czesław Sitarz – radny

Uważał, że jeżeli Rada zdecyduje o tym, że głosuje się nad uchwałą dotyczącą kwestii związanej ze zleceniem komisji tychże badań, to w Statucie jest zapis, że Komisja Rewizyjna plus inne komisje z którymi współpracuje, bądź prosi Przewodniczącego Rady o skierowanie takiej sprawy do fachowców.

Krystyna Michałowska – Radca Prawny

wyjaśniła, że nie ma przeciwwskazań do tego by Rada powołała specjalną komisję, ale wtedy członkowie tej komisji mogą składać się wyłącznie spośród radnych. Komisja może zatrudnić potrzebnych specjalistów. Osoby te nie mogłyby głosować nad protokołem Przewodniczący powinien zdecydować który z wniosków powinien być głosowany jako pierwszy, biorąc pod uwagę fakt, iż najpierw muszą być głosowane wnioski formalne.

Krzysztof Gawkowski – radny

W związku z wnioskiem o powołanie speckomisji, zapytał, czy gdyby taka komisja powstała to dysponowałaby takimi samymi uprawnieniami i instrumentami prawnymi jak komisja Rewizyjna tzn. będzie mogła występować z wnioskami o skierowanie sprawy do kontroli przez RIO czy NIK.

Krystyna Michałowska – Radca Prawny.

Wyjaśniła, że skoro Komisja Rewizyjna ma szersze uprawnienia to tylko ona będzie mogła z tych uprawnień korzystać. Na pewno speckomisja nigdy nie będzie Komisją Rewizyjną. Jednak gdyby Rada zdecydowała się na powołanie nowej komisji to w uchwale powołującej może wskazać zakres i kryterium według którego ma ona dokonać kontroli i czym ma zakończyć swoją pracę.

Kazimierz Chudzian -radny

Sprecyzował swój wniosek aby nie zlecać kontroli Komisji rewizyjnej do czasu otrzymania z Urzędu zamówień Publicznych opinii co do ogłoszonego przetargu.

Wniosek ten został przyjęty przez radnych w głosowaniu jawnym za -10 głosów, przeciw -9 głosów wstrz. -1 osoba

Pkt 5

Zapytania i wolne wnioski

Zygmunt Nieznański - Przewodniczący Rady

Przypomniał radnym, którzy zgłosili pytania o wyjaśnienie przez Burmistrza Wołomina o złożenie ich na piśmie w Biurze Rady. Zostaną one przekazane Burmistrzowi, który udzieli odpowiedzi.

Proponował, aby część diet radni przeznaczali na zasilenie konta budowy pomnika Papieża Jana Pawła II.

Kolejna sesja prawdopodobnie odbędzie się 30 listopada

Krzysztof Gawkowski – radny

W związku z podjętą decyzją o oczekiwaniu na opinię Urzędu Zamówień Publicznych, prosił Burmistrza, aby gdy takie pismo otrzyma przedstawił je Radzie Miejskiej.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął XXXVII sesję Rady Miejskiej w Wołominie w dniu 14 listopada 2005 roku o godz. 17.50

Protokołowała

Sekretarz obrad

Grażyna Płaneta

Czesław sitarz
Beata Kalata